

Zagubieni w sobie – Tomasz Łotoczko & Iza Puk

Zgubiłam się w ciemności
W tęsknocie błędę gdzieś
Już nie wiem dokąd idę
Czy jeszcze zechcesz mnie?
Dlaczego cisza krzyczy?
Czy coś zrobiłam źle?
Skreśliłeś mnie flamastrem
Ze wspomnień swoich kart
Naprawdę dałam wszystko
Czy byłeś tego wart?
Czy kiedyś mi odpowiesz?
Czy to był tylko żart?
Spleciemy razem dłonie
Wrócimy znów na start
Zobaczysz we mnie ogień
Co tak rozpalił nas
Choć spleciemy razem dłonie
Wrócimy znów na start
Zobaczysz we mnie ogień
Co tak rozpalił nas
Zgubiłem się w ciemności
Swych tak przyziemnych spraw
Choć chciałaś mnie, uciekłem
Nieszczęsny losu traf
Wiesz, czego chcę najbardziej?
Spróbować jeszcze raz
Czy nadal będziesz czekać?
Czy chcesz posklejać mnie?
Bo tak jak rwąca rzeka
Me serce pragnie cię
Czy chcesz zaryzykować?
By znów odnaleźć sens?
Spleciemy razem dłonie
Wrócimy znów na start
Zobaczysz we mnie ogień
Co tak rozpalił nas

Choć spleciemy razem dłonie
Wrócimy znów na start
Zobaczysz we mnie ogień
Co tak rozpalił nas
Znów szepty słyszę w mojej głowie
Znów głosem swym dotykasz mnie
Znów ciało moje płonie
Rozsądku wróć, powstrzymaj mnie
Spleciemy razem dłonie
Wrócimy znów na start
Zobaczysz we mnie ogień
Co tak rozpalił nas
Choć spleciemy razem dłonie
Wrócimy znów na start
Zobaczysz we mnie ogień
Co tak rozpalił nas
Spleciemy razem dłonie
Wrócimy znów na start
Zobaczysz we mnie ogień
Co tak rozpalił nas
Choć spleciemy razem dłonie
Wrócimy znów na start
Zobaczysz we mnie ogień
Co tak rozpalił nas
I choć opowiadali
Że gorzki jest ten świat
My razem jak ze stali
Jak w locie szybki ptak
Zgorszeni i bez granic
Bo chcemy zmieniać świat



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych